

Rafał S. Niziński

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Religacja jako przejaw emanacji Boga. Filozofia Xaviera Zubiriego (1898–1983)

Xavier Zubiri to hiszpański filozof wyrastający z nurtu fenomenologicznego, świadomie uzupełniający tę metodę własną metafizyką. Pojęcie religacji jest jednym z kluczowych elementów jego myśli filozoficznej, a celem tego artykułu jest jego przybliżenie. Można by powiedzieć, że religacja stanowi dobry punkt wyjścia do wglębnienia się w myśl Zubiriego. Od strony metody wypracowanej przez niego religacja wiąże się

zarówno z fenomenologią, jak i metafizyką. Religacja jako taka, będąc faktem, jest zdaniem Zubiriego dana w doświadczeniu rzeczywistości¹. Stąd związek z fenomenologią Zubiriego. Natomiast ostateczne wyjaśnienie, czym jest religacja, należy już do sfery metafizyki tego filozofa. Religacja ma miejsce w tworzeniu ludzkiego Ja, które Zubiri rozumie dynamicznie. To tworzenie Ja dokonuje się w oparciu o rzeczy, które zawierają w sobie tajemnicę, u podstaw której jest Bóg. Przejawem obecności religacji w historii ludzkości są różne religie.

Rafał S. Niziński – adiunkt w Zakładzie Filozofii Chrześcijańskiej UAM. Zajmuje się filozofią Boga, a w związku z tym także metafizyką i epistemologią. W dotychczasowym studium zajmował się: metafizyką M. Heideggera, filozofią Boga Ch. Hartshorne’a, teologią K. Bartha – problem racjonalności wiary, filozofią Boga X. Zubiriego (obecna dziedzina badań), mistyką karmelitańską św. Jana od Krzyża oraz św. Teresy od Jezusa. Opublikował kilka pozycji książkowych, artykułów oraz prac pod swoją redakcją.

¹ Faktyczności religacji wręcz nie można udowodnić, gdyż jest czymś bezpośrednio danym. Por. A. Pintor-Ramos, *Dios y el problema de la realidad en Zubiri*, „Cuadernos de Pensamiento” 1 (1987), s. 112.

Termin „religacja” wydaje się najbardziej zrozumiały, gdy ukaże się go na tle emanacyjnej koncepcji Boga proponowanej przez Zubiriego. Stąd pierwszym etapem artykułu jest omówienie samego zagadnienia emanacji Boga. Kolejnym krokiem jest ukazanie jej konsekwencji metafizycznych, epistemologicznych i antropologicznych. W trakcie omawiania tych zagadnień rysuje się możliwość zrozumienia, czym jest religacja w formie zainicjowanej. Następnym momentem jest religacja pełna, czyli ludzka odpowiedź na religację zainicjowaną. Na końcu zostają omówione postawy odrzucające religację. Metoda, jaką się posługuję, polega na przedstawieniu i wyjaśnianiu tych zagadnień z Zubiriego filozofii Boga, które łączą się bezpośrednio z pojęciem religacji.

Emergencja czy emanacja

Zubiri, opisując działanie Boga, którego skutkiem jest pojawienie się świata, najczęściej używa słowa „stwarzanie”². Bóg Zubiriego jest osobowy, a stwarzanie jest wyrazem Jego wolnej woli, gdy chce dawać się jako Bóg „na zewnątrz”, czyli poza boską rzeczywistość. Na określenie tego dawania się Boga filozof używa słów „wytryskiwać” (*brotar*) i „dawać z siebie” (*dar de sí*)³, „projektować poza siebie samego” (*proyectar ad extra*)⁴. Bóg, będąc absolutem, jest też przez Zubiriego określany jako rzeczywistość źródłowa (*realitas fontanalis*)⁵, tak aby uwydatnić wypływanie z Boga innej rzeczywistości. Bóg w żaden sposób nie potrzebuje świata⁶. Jesús Sáez Cruz, komentując Zubiriego opis natury stwarzania⁷, mówi, że jest to działanie Boga *alterificante*, czyli polegające na czynieniu czegoś innego (*alter*), co pochodzi z boskiej rzeczywistości, ale nie jest Bogiem⁸.

² Zob. X. Zubiri, *El hombre y Dios*, Nueva edición, Madrid 2012, s. 478 [dalej: HD].

³ Zob. HD, s. 183–184.

⁴ Zob. HD, s. 478.

⁵ Zob. HD, s. 194–195.

⁶ Zob. X. Zubiri, *Sobre la esencia*, Nueva edición, Madrid 2008, s. 431.

⁷ Zob. X. Zubiri, *El problema teológico del hombre: Cristianismo*, Madrid 1999, s. 152–153.

⁸ Por. J. Sáez Cruz, *La accesibilidad de Dios: su mundianidad y transcendencia en X. Zubiri*, Salamanca 1995, s. 243.

Zubiri uznaje, że w Bogu nie ma emanacji. Termin ten wiąże on z gnostycyzmem i rozumie go w duchu monistycznym czy też panteistycznym jako odrywanie części z Boga, aby z niej uczynić rzecz⁹. Czasami myśliciel używa terminu „emergenja”¹⁰, lecz pojawia się on sporadycznie. Sáez Cruz, podsumowując Zubiriego koncepcję dotyczącą stwarzania świata, pisze, że według Zubiriego stwarzanie, zgodnie z myślą greckich ojców Kościoła, to wolny akt boskiej projekcji z Boga „na zewnątrz”. Sáez Cruz wyraża to jeszcze inaczej: jest to rozprzestrzenianie się (*difusión*) Bożej miłości, która „daje się”, powodując emergenję z siebie samej tego, co nie jest Bogiem¹¹. Dlatego Sáez Cruz za Zubirim odrzuca tezę, że w Bogu ma miejsce emanacja i preferuje termin „emergenja”¹².

W swoim dziele *Naturaleza, Historia, Dios* Zubiri nie stroni od terminologii neoplatońskiej. Stwarzanie to tworzenie czegoś z Boga na zasadzie rozprzestrzeniania się samego Boga. Jest to „promieniowanie na zewnątrz” ekstatycznej i udzielającej się miłości¹³. Efektem tego boskiego rozprzestrzeniania się są rzeczy, w których Bóg stanowi ich istotę. Dlatego niektórzy komentatorzy, szczególnie mocno podkreślając dużą zależność Zubiriego od chrześcijańskiego neoplatonizmu, stwierdzają, że także rozumienie aktu stworzenia świata charakterystyczne dla Zubiriego jest neoplatońskie¹⁴. Choć, w przeciwieństwie do poglądów samego Plotyna, Bóg jest osobowy i działa w sposób wolny. Stad też pozwalają sobie na używanie słowa „emanacja”, aby oddać Zubiriego naturę boskiego aktu stwórczego¹⁵.

⁹ Zob. X. Zubiri, *El problema teologal del hombre: Cristianismo*, Madrid 1999, s. 152–153.

¹⁰ Zob. HD, s. 529.

¹¹ Por. J. Sáez Cruz, *La accesibilidad de Dios...*, dz. cyt., s. 298–299.

¹² Por. J. Sáez Cruz, *La accesibilidad de Dios...*, dz. cyt., s. 277, 299.

¹³ Zob. X. Zubiri, *Naturaleza, Historia, Dios*, Madrid 1987, s. 501, 493.

¹⁴ „Outside Trinity, God’s love emanates or effuses in two ways. Naturally, in creation by effusing or emanating a hierarchy of beings which remain ontologically linked to God’s transcendental reality. [...] Probing deeper, this [...] comes from an understanding of God highly influenced by Christian Neoplatonism” (C. E. Sanchez, *The Transcendental Pantheism of Xavier Zubiri in „Nature, History, God” and „Man and God”*, „The Xavier Zubiri Review” 13 (2013–2015), s. 116). Także za tymże: J. M. Melero Martínez, *El problema teologal del hombre en Xavier Zubiri* (praca doktorska) Universidad de Murcia 2008.

¹⁵ „God’s love is both ecstatic and effusive manifesting itself in an internal emanation or «effusion» [...] God’s personal life is extended by ontological emanation (effusion) into creation [...] By

Gdy dla porównania przytoczymy Jacka Wojtysiaka definicję emanacjonizmu, widać wyraźnie, że system Zubiriego w niej się mieści. „Pan-ek-teizm (emanacjonizm) [gr. pan – wszystko, ek(s) – z, theos – bóg, łac. *emanatio* – wypływ]: świat jest oderwaną częścią («wypływem») absolutu, jest «z» niego; absolut jest samowystarczającą racją istnienia świata w tym sensie, że świat wylania (lub wyłonił) się z (samowytłumaczonego) absolutu jako jego (względnie) usamodzielniona część; cokolwiek, co świat stanowi, istnieje tylko o tyle, o ile jest oderwaną częścią absolutu, jest jakoś z niego «zrobione»”¹⁶.

Termin „emergentyzm” w filozofii jest używany na określenie zupełnie innych zjawisk¹⁷. Stąd sądzę, że nie zmienię niczego w myśli hiszpańskiego filozofa, zastępując słowo „emergencja” słowem „emanacja”, czyniąc przez to jego myśl bardziej zbieżną z terminem powszechnie znanym.

Stworzenie i jego natura

Po stronie stworzeń, które są Bogiem *ad extra*, czy też skończoną Jego postacią¹⁸, emanacja przejawia się w tym, że Bóg wchodzi w istotę każdej rzeczy¹⁹. Zubiri mówi, że Bóg jest transcendentny w rzeczach, a rzeczy są w Bogu²⁰. Jeśli u Tomasa z Akwinu Bóg jest przyczyną zewnętrzną rzeczy²¹, to dla Zubiriego Bóg jest fundamentem, który można by nazwać przyczyną wewnętrzną, choć hiszpański filozof odrzuca w tym wypadku

creation, God produces what is “the other” but as an emanation of God Him«self»” (C. E. Sanchez, *The Transcendental Panentheism of Xavier Zubiri in „Nature, History, God” and „Man and God”*, „The Xavier Zubiri Review” 13 (2013–2015), s. 115).

¹⁶ J. Wojtysiak, *Spór o istnienie Boga. Analityczno-intuicyjny argument na rzecz teizmu*, Poznań 2012, s. 108–109.

¹⁷ Por. T. Pabjan, *Józefa Życińskiego koncepcja ewolucyjnego emergentyzmu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 31 (2012) nr 2, s. 12nn.

¹⁸ Zob. HD, s. 12; 478; 531.

¹⁹ Zob. HD, s. 9.

²⁰ Zob. HD, s. 10–11. To, że Bóg jest transcendentny w rzeczach, oznacza, że będąc zupełnie niezależny od świata, stanowi jego wewnętrzną podstawę oraz także to, że do Boga mamy dostęp jedynie przez wgłębianie się we wnętrze rzeczy.

²¹ Por. Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, I, q. 6, a. 4, <http://www.corpusthomisticum.org/iopera.html> (10.11.2016).

słowo „przyczyna”²². Dla Zubiriego nie ma wyraźnej jak u Tomasza różnicy między rzeczą a Bogiem. Owszem, Bóg sam w sobie jest całkowicie pod każdym względem niezależny od świata²³, natomiast każda rzecz jest zależna od Boga nie tylko co do faktu realności, ale co do własnej tożsamości. Zubiri mówi, że rzeczy, owszem są różne od Boga, ale nie odseparowane. Bóg stanowi tożsamość każdej rzeczy. Można to wyrazić stwierdzeniem Zubiriego, że żadna rzecz nie jest Bogiem, ale to nie oznacza, że jej bycie nie-Bogiem ma charakter jednoznaczny (*simpliciter*)²⁴. Można to powiedzieć jeszcze inaczej: rzeczy są ambiwalentne, gdyż ich wewnętrznym fundamentem jest Bóg i nie są od Boga odseparowane, a jednocześnie nie można o nich powiedzieć, że są Bogiem²⁵. Jeśli dla Tomasza z Akwinu byt jako byt posiada transcendentale *aliquid*, czyli odrębność, bo rzeczywistość to Bóg plus rzeczy, które są od Niego odseparowane, będąc odrębnymi bytami, to dla Zubiriego odrębność tego typu nie istnieje. Dla Tomasza granica Bóg – rzecz jest wyraźna: Bóg nie jest rzeczą, rzecz nie jest Bogiem (choć od Niego w każdej chwili zależy w istnieniu)²⁶. Zubiri, mówiąc o rzeczy, stwierdza, że percypujemy w niej dwa momenty: moment jakościowy, czy też „takościowy”, czyli pochodzący od hiszpańskiego słowa *talidad*, które oznacza jakąś określoność²⁷. Drugi moment rzeczy to „coś więcej”. Rzecz bowiem percypujemy nie tylko jako tak określoną, ale także jako rzeczywistą, czyli „coś więcej” niż tylko jej jakości (takości). To „coś więcej” jest nazwane momentem rzeczywistości²⁸. Moment jakościowy (Mieczysław Jagłowski tłumaczy jako takościowy od „taki”) rzeczy wskazuje bardziej na to, co w niej indywidualne. Natomiast moment rzeczywistości podkreśla to, że rzecz jest w pewnym sensie emanacją, „przedłużeniem”, wpływem z Boga, czyli że

²² Zob. HD, s. 166.

²³ Zob. HD, s. 184–185.

²⁴ Zob. HD, s. 12.

²⁵ Zob. HD, s. 162.

²⁶ Por. Sancti Thomae de Aquino, *Quaestiones disputatae de veritate*, q. 1 a. 1, <http://www.corpusthomicum.org/iopera.html> (10.11.2016).

²⁷ Zob. HD, s. 30.

²⁸ Zob. HD, s. 30.

fundamentem rzeczy jest Bóg. Stąd ambiwalencja rzeczy²⁹. Zubiri podkreśla, że fundament rzeczy jest percypowany wraz z rzeczą, ale jest dla nas niewidoczny, przezroczysty, choć stanowi konstytutywny moment rzeczy³⁰. To też jest powodem, że percypowana rzeczywistość zawiera w sobie tajemnicę, gdyż inteligencja nigdy nie ujmuje rzeczywistości wprost wraz z ukrytym jej fundamentem. Co najwyżej można mówić o tym, że rzeczywistość „wyrzuca” inteligencję w pewnym kierunku. To „wyrzucanie” oznacza potrzebę odkrycia fundamentu rzeczy. Kierunek może być percypowany wielorako, gdyż rzeczywistość nie determinuje kierunku poszukiwania fundamentu³¹.

Transcendentalność

Ta niejako dwoista natura rzeczy, bo z jednej strony związana z jakościami, a z drugiej z Bogiem, który jest fundamentem rzeczy, została wyrażona w metafizyce Zubiriego poprzez transcendentalność rzeczy i całej rzeczywistości³². Dla tego filozofa istotnym wymiarem rzeczywistości jest jej pewnego rodzaju jedność czy nawet wspólnotowość (*comunidad*). Każda rzecz rozszerza się na pozostałe rzeczy. Stąd można mówić o obecnym w rzeczywistości pewnym kierunku ku czemuś poza daną rzeczą³³. Transcendentalność wiąże się przede wszystkim z momentem rzeczywistości każdej rzeczy, a nie z momentem jakościowym (takościowym).

Zubiri mówi o respektywności (*respectividad*) rzeczy, czyli pewnym wzajemnym odniesieniu rzeczy między sobą. Każda rzecz, choćby była jedyną rzeczą, to i tak musiałaby być respektywna, czyli istotowo otwarta na wszystko inne, co nie jest tą rzeczą. Transcendentalność rzeczy jest jej komunikowalnością z pozostałymi rzeczami³⁴. Każda rzecz, fizycz-

²⁹ Zob. HD, s. 103.

³⁰ Por. M. Jagłowski, *Realizm transcendentalny Xaviera Zubiriego*, Olsztyn 2000, s. 111.

³¹ Por. M. Jagłowski, *Realizm transcendentalny Xaviera Zubiriego*, dz. cyt., s. 217.

³² Zob. HD, s. 34.

³³ Zob. X. Zubiri, *Inteligencia sentiente. Inteligencia y realidad*, Madrid 1984, s. 101–102 [dalej: IRE].

³⁴ Zob. HD, s. 34–35.

nie wzięta i fizycznie przez nas percypowana, jest właśnie taka. Z jednej strony określona (moment jakościowy), a z drugiej znajdująca się w pewnej fizycznej więzi ze wszystkimi pozostałymi rzeczami (moment rzeczywistości). Oczywiście, racją tej więzi jest wypływanie z jednego źródła, którym jest Bóg, który pozostaje w każdej rzeczy, stanowiąc o jej realności i tożsamości, a jednocześnie będąc wspólnym źródłem dla wszystkiego co istnieje, będąc podstawą fizycznej więzi między rzeczami³⁵. Bóg, będąc transcendentnym wobec świata, jest zasadą i źródłem jego wewnętrznej więzi, uczestnicząc w istocie każdej rzeczy. Zubiri oddaje to stwierdzeniem, że transcendencia Boga opiera się na analizie transcendentalności rzeczy, a nie na odwrót³⁶. Transcendentalność w tym wypadku nie ma nic wspólnego z Kantowskim rozumieniem tego terminu, gdyż jest cechą fizyczną rzeczy. Wypowiedź Zubiriego należy rozumieć w ten sposób, że dzięki transcendentalności rzeczywistości, czyli jej fizycznej więzi, istnieje poznawcza możliwość przejścia do jej transcendentnego źródła.

Enigma (tajemnica)

Jak wspomniano wcześniej, Bóg jest źródłem, z którego wszystkie rzeczy wypływają i w którym mają swoją tożsamość, ale nie jest ono poznawalne wprost. Nie jest percypowane³⁷. My jedynie poznajemy, że rzecz jest „czymś więcej”. Owszem, my o Bogu jako fundamencie teraz mówimy, bo omawiamy filozofię Zubiriego niejako od końca – to znaczy, gdy przekroczyliśmy fenomenologiczny opis doświadczenia rzeczywistości, gdy już odkryliśmy, że to właśnie Bóg jest fundamentem każdej rzeczy. Jeśli jednak wyjdziemy od tego, co jest pierwsze w poznaniu, czyli od doświadczenia, to kolejność poznawania jest inna. Percypujemy dane jakości, które potrafimy poznać poprzez porównanie z innymi jakościami. Natomiast wspólny fundament rzeczy, jakim jest Bóg, w tym poznaniu nie jest rozpoznany. Jakości rzeczy docierają do nas, bo każdy ze zmysłów

³⁵ Por. J. Sáez Cruz, *La accesibilidad de Dios...*, dz. cyt., s. 182.

³⁶ Zob. IRE, s. 115.

³⁷ Zob. HD, s. 150.

na swój sposób te jakości nam przedstawia. Człowiek, posiadając jedną władzę poznawczą, która jest zmysłowo-intelektualna, percypuje także ten drugi moment rzeczy, czyli moment rzeczywistości, i tym różni się od zwierząt. Zubiri nazywa tę władzę **inteligencją odczuwającą**. Inteligencja odczuwająca percypuje jakości rzeczy oraz to „coś innego”³⁸, coś co jest wpływem z Boga wchodzącym w istotę rzeczy.

Kierunkowość poznania Boga

Tak rozumiana percepcja rzeczywistości w zasadzie bez problemu wyjaśnia, jak poznajemy jakości rzeczy. Ich poznanie polega na odnoszeniu tych jakości do innych znanych wcześniej jakości, rzeczy lub idei³⁹. Problematiczny jednak jest ten drugi moment obecny w percepcji – moment rzeczywistości. Inteligencja odczuwająca jedynie go percypuje, bez wiedzy o tym, czym on jest. To, że jest on „przedłużeniem” Boga, nie jest w nim jawne, bo jest właśnie tajemnicze. To „coś więcej” jedynie wyznacza pewien kierunek dla poznającego człowieka, w którym ten mógłby ewentualnie szukać fundamentu⁴⁰. Zubiri mówi dosłownie, że rzeczy jedynie rezonują swój fundament, ale wprost go nie przedstawiają. One jedynie stanowią sugestię, czym ten fundament mógłby być⁴¹. Stąd w percepcji rzeczy jest pewna tajemnica, którą antycypując już jako rozwiązana, przedstawiliśmy na samym początku, mówiąc, że to Bóg jest ich wewnętrzną przyczyną.

Władza rzeczywistości

Do tej pory przyjrzelśmy się jedynie pierwszej składowej, która dotyczy pojęcia religacji. Rzeczy to siedziba (*sede*) Boga⁴². Rzeczy niejako

³⁸ Zob. HD, s. 44–46.

³⁹ Zob. X. Zubiri, *Inteligencia y logos*, Madrid 2008, s. 179; por. A. Pintor-Ramos, *El lenguaje en Zubiri*, „Cuadernos salmantinos de filosofía” 14 (1987), s. 109.

⁴⁰ Zob. HD, s. 164.

⁴¹ Zob. IRA, 100–101, 147.

⁴² Zob. HD, s. 173.

przenoszą Jego emanację, posiadając pewną moc sprawczą zwaną przez Zubiriego władzą rzeczywistości (*el poder de lo real*)⁴³. Rzeczy i przenoszona przez nie władza nie są identyczne⁴⁴. I w tym sensie są manifestacją Boga, rysując Jego profil, który skądinąd jest ukryty, gdyż to nie z Bogiem, ale z rzeczami mamy wprost do czynienia⁴⁵.

Ja

Drugą składową omawianego przez nas pojęcia religacji stanowi ludzkie Ja (*el Yo*). To ono w procesie własnego tworzenia się odwzorowuje w sposób szczególny emanację Boga. Emanacja, owszem, jest obecna w całej rzeczywistości, niemniej to w procesie tworzenia ludzkiego Ja jest ona szczególnie zauważalna i dostępna. Zanim ta kwestia zostanie omówiona, należy przyjrzeć się temu, czym jest Ja i jak się tworzy.

Ja nie jest człowiekiem tylko konkretną postacią człowieka jako osoby⁴⁶. Ja tworzy się poprzez swoje akty i dlatego ma charakter dynamiczny⁴⁷. Ja jest jakąś postacią mojej rzeczywistości. Każdy akt tej rzeczywistości wprowadza w niej pewną zmianę. Ja jest oddzielone od wszystkiego, co nim nie jest, gdyż cała rzeczywistość to Ja i nie-Ja. Ja, spełniając swoje akty, zawsze jako się znajduje wobec nie-Ja. To znajdowanie się (*actualidad*) Zubiri nazywa byciem osoby, którym jest właśnie Ja. Ja to konkretny sposób bycia osoby⁴⁸. Oddzielenie Ja od reszty rzeczywistości czyni je pod tym względem absolutem⁴⁹. Filozof wykorzystuje tu grę słów obecną w języku hiszpańskim: *absoluto* to *ab-suelto*, czyli absolut to oddzielenie, gdzie hiszpańskie *suelto* znaczy między innymi „oddzielony”, „osobny”, „odosobniony”⁵⁰.

⁴³ Zob. HD, s. 94–95.

⁴⁴ Zob. HD, s. 8.

⁴⁵ Zob. HD, s. 147–148.

⁴⁶ Zob. HD, s. 362; X. Zubiri, *El problema filosófico de la historia de las religiones*, Madrid 2006, s. 35 [dalej: PFHR].

⁴⁷ Zob. HD, s. 157.

⁴⁸ Zob. HD, s. 65.

⁴⁹ Zob. HD, s. 61.

⁵⁰ Zob. HD, s. 154; D. Gracia, *El tema de Dios en la filosofía de Zubiri*, „Estudios Eclesiásticos” 56 (1981) nr 216–217, s. 74.

Ja jest specyficznym absolutem, gdyż jego oddzielenie dokonuje się ze względu na znajdowanie się w kręgu innych rzeczywistości (rzeczy). Każda nowa postać tego absolutu jest zajęciem stanowiska czy też pozycji wobec wszystkiego innego, co nie jest Ja. Mówiąc inaczej, Ja jako absolut potrzebuje w ramach swojej absolutności innych rzeczy, wobec których „stoi naprzeciw”, zajmując określoną pozycję. Ta potrzeba innych rzeczy w kreacji Ja jest w systemie myśli Zubiriego czymś bardzo ważnym. Myśliciel mówi o Ja, że jest to absolut względny (*absoluto relativo*) czy też przybrany albo uzyskany (*cobrado*)⁵¹. Jeśli Bóg w swojej absolutności nie potrzebuje niczego, wobec czego musiałby stać w opozycji, to Jego absolutność jest dla Zubiriego absolutna (*realidad absolutamente absoluta*)⁵².

Wchodząc bardziej w szczegóły absolutności Ja, filozof przeprowadza następującą analizę. Jedząc jabłko, jem ze względu na siebie: jem je **sobie**. To „sobie” jest już pewnym moim sposobem bycia wobec całej pozostałej rzeczywistości. Następnie, to jest **moje** jabłko oraz **mój** głód, który mnie motywuje, aby je zjeść. To bycie „moim” jest kolejnym sposobem bycia wobec otaczającej mnie rzeczywistości. I wreszcie najbardziej radykalny sposób bycia to Ja, czyli bycie „sobą”. Ja jest czymś więcej niż bycie „sobie” i „moim”. To bycie „sobą” to właśnie Ja. Zubiri dookreśla Ja, mówiąc, że jest ono pewną formą odniesienia się (*actualidad*) mojej rzeczywistości – wyrażoną przez „sobie, moim, sobą” – do pozostałych rzeczywistości (rzeczy)⁵³. Albo jeszcze inaczej: Ja to moje bycie, czyli znajdowanie się w odniesieniu do tego wszystkiego, co nie jest Ja⁵⁴.

Rzeczywistość ostateczna, stwarzająca możliwości i przymuszająca

Ta dość szczegółowo zaprezentowana analiza, czym jest Ja, wskazuje na konieczność innych rzeczy, aby Ja było. Inne rzeczy są tym, wobec

⁵¹ Zob. HD, s. 7, 149.

⁵² Zob. HD, s. 183.

⁵³ Zob. HD, s. 37.

⁵⁴ Zob. HD, s. 63.

czego Ja się znajduje, czyli jest. Ja konstruuje się dzięki innym rzeczom, bo nieustannie wobec nich zajmuje pewne stanowisko. Rzeczywistość to fundament osoby⁵⁵. Jak te inne rzeczy umożliwiają Ja jego bycie? W tym momencie przybliżamy się coraz bardziej do istoty religacji. Zubiri ze względu na fakt, że bez rzeczy Ja nie byłoby w stanie się konstruować, stwierdza, że rzeczywistość jako taka jest ostateczną podporą dla powstającego Ja. Następnie ta sama rzeczywistość stwarza możliwości dla Ja, które Ja może wybrać. Innych możliwości Ja nie ma. I w końcu, rzeczywistość przymusza Ja w ogóle do jakiegoś wyboru. Konstatując, możemy powiedzieć, że bez rzeczywistości Ja nie jest w stanie się tworzyć. To w rzeczywistości jest siła umożliwiająca Ja tworzenie się. Filozof podkreśla, że nie ma tożsamości między rzeczywistością a tą siłą w niej drzemiącą. Dostępna nam rzeczywistość jedynie przenosi tę siłę, gdyż siła ta jest czymś więcej niż dostępna nam rzeczywistość. To dzięki tej sile, nazwanej przez Zubiriego władzą rzeczywistości, Ja się przemienia. To rzeczywistość zawładnęła (*apoderamiento*) moim Ja⁵⁶. Ja jest w rzeczywistości, z rzeczywistości i dzięki rzeczywistości⁵⁷. Działanie władzy rzeczywistości jest takie, że nas niejako fizycznie rzuca w kierunku pełni rzeczywistości⁵⁸. Należy to rozumieć w ten sposób, że Ja w naturalny sposób się zwraca ku źródłu, z którego płynie jego realność.

Zubiri, gdy odkryje, że moc rzeczywistości pochodzi od Boga, powie: moje Ja tworzę ja sam, ale to Bóg jest tym, który mnie do tego prowadzi, umożliwia mi to i przymusza⁵⁹. Przywołując pojęcie emanacji, można by powiedzieć, że Ja wchodzi niejako w dialog z dającym się na zewnątrz samego siebie Bogiem. Ja chce się tworzyć, a emanujący Bóg czyni to możliwym, posługując się rzeczami i obecną w nich władzą, która ma swe korzenie w Bogu. Dlatego człowiek w pewnym sensie jest rzucony ku ukrytemu w nich fundamentowi (Bogu), dostarczającemu człowiekowi pewnych form rzeczywistości, dzięki którym człowiek może się realizować

⁵⁵ Zob. HD, s. 90–91.

⁵⁶ Zob. HD, s. 8.

⁵⁷ Zob. HD, s. 89–91, 155–156.

⁵⁸ Zob. HD, s. 104.

⁵⁹ Zob. HD, s. 179–180.

na płaszczyźnie Ja. Człowiek ze swej strony odczuwa działanie Boga jako fizyczny przymus, aby realizować się w oparciu o rzeczywistość⁶⁰.

Religacja

Dopiero w tym momencie jesteśmy w stanie podać definicję religacji. Najprościej mówiąc, religacja jest więzią osoby z rzeczywistością. Więź ta polega na zawładnięciu osoby przez rzeczywistość w procesie tworzenia Ja. Religacja to zawładnięcie⁶¹. „Religacja jest przywiązaniem (*ligadura*) do rzeczywistości jako rzeczywistości, aby być”⁶². Podmiotem religacji jest osoba. Choć tylko człowiek może odkryć, czym jest religacja, to ma ona miejsce w każdej rzeczy, gdyż jest czymś kosmicznym⁶³. Zubiri zalicza religację do faktów, a nie do teorii, gdyż – i tu musimy przyznać filozofowi rację – Ja przemienia się w oparciu o inne rzeczy. Ja w pewnym zakresie jest wolne, bo samo decyduje, w oparciu o jakie rzeczy się przemienia, wybierając jedną z możliwości, które znajduje jako przygotowane mu przez rzeczywistość. Według Zubiriego religacja jest czymś doskonale stwierdzalnym. Jest ona podstawą wszystkich moich wymiarów, które mnie konstytuują jako osobę⁶⁴.

Religacja jest enigmatyczna (dopóki niewyjaśniona), gdyż nie pokazuje, skąd rzeczy mają tę moc, aby tworzyć moje Ja. Dlatego też samo tworzenie Ja jest problematyczne czy też tajemnicze. Cała moja rzeczywistość

⁶⁰ Zob. HD, s. 9.

⁶¹ Zob. HD, s. 112–114.

⁶² M. Jagłowski, *Realizm transcendentálny Xaviera Zubiriego*, dz. cyt., s. 222, przypis 24.

⁶³ Zob. HD, s. 145–147; 133–134; F. Llenín Iglesias, *La realidad divina. El problema de Dios en Xavier Zubiri*, Oviedo 1990, s. 95.

⁶⁴ Zob. HD, s. 98–99. Termin „religacja” wprowadza Zubiri w 1935 roku. Pochodzi on od słowa *religare* (łac. – związać ponownie, przywiązywać, łączyć), które być może leży u podstaw słowa „religia”. Zob. A. Pintor-Ramos, *Religación y „prueba” de Dios en Zubiri*, „Razón y Fe” nov. 1988, s. 321. Rzeczywistość pojawia się w człowieku jako władza ostateczna, stwarzająca możliwości i pobudzająca. Nie jesteśmy w stanie uciec od tej rzeczywistości. To odniesienie do tego, co rzeczywiste jako władza ostateczna jest religacją. Jesteśmy relatywnie absolutni, bo jesteśmy zawłaszczeni przez władzę rzeczywistości. Władza rzeczywistości wydarza się w nas, wiążąc nas w ten sposób, że jesteśmy przez nią zawładnięci. Właśnie to związanie jest religacją. Zob. A. Pintor-Ramos, *Religación y „prueba” de Dios en Zubiri*, dz. cyt., s. 325–326.

osobowa we wszystkich swych wymiarach jest religowana do władzy rzeczywistości. Religacja to fakt totalny i radykalny. Źródło mojego bycia (*de mi ser*) rozumianego jako znajdowanie się pośród wszystkiego, co nie jest mną. Religacja stanowi strukturę, w której realizuje się władza rzeczywistości. Religacja, podkreśla Zubiri wielokrotnie, nie jest przyczynowością⁶⁵. Przez przyczynowość myśliciel rozumie takie działanie Boga, w którym skutek tego działania byłby poza Bogiem w tym sensie, że byłby od Niego odseparowany, a On byłby jedynie jego przyczyną zewnętrzną. W przypadku religacji działanie Boga w tworzeniu Ja Zubiri nazywa fundamentalnością (*fundamentalidad*). Fundamentalność Boga polega na wchodzeniu w istotę rzeczy, którą Bóg tworzy. Bóg jest „przyczyną” wewnętrzną Ja⁶⁶. Filozof, mówiąc o człowieku, powie (zaznaczając, że używa w tym momencie języka antropomorficznego, opisując wyłanianie się człowieka z Boga), że człowiek to pewne skomplikowanie się Boga, który ukazuje się poza własną boską rzeczywistością w sposób skończony. Mówiąc o człowieku z perspektywy rzeczywistości Boga, możemy powiedzieć, że człowiek to Bóg na zewnątrz swojej rzeczywistości⁶⁷. Natomiast mówiąc o człowieku z jego własnej perspektywy, możemy powiedzieć, że człowiek to doświadczenie (*experiencia*) Boga (!)⁶⁸, gdzie doświadczenie to fizyczne doświadczanie Boga obecnego i działającego w rzeczach. Zubiri mówi, że człowiek to dający się Bóg jako wewnętrzny fundament religacji obecnej w człowieku⁶⁹.

Bóg jako transcendentny fundament człowieka

Odwołując się do emanacyjnego rozumienia Boga, można by powiedzieć, że religacja to fizyczne doświadczanie boskiej emanacji na poziomie Ja. Ja może się tworzyć dzięki dającemu się poprzez rzeczy Bogu. Bóg

⁶⁵ Zob. HD, s. 145–147.

⁶⁶ Zob. HD, s. 92–93.

⁶⁷ Zob. HD, s. 478.

⁶⁸ Zob. HD, s. 524.

⁶⁹ „el hombre es Dios dándose como fundamento intrínseco y formal de la religación en el animal de realidades” (HD, s. 534).

sam w sobie jest wobec wszystkiego transcendentny. W swojej wolności staje się fundamentem rzeczy, będąc ich wewnętrzną przyczyną (fundamentem). To od Boga rzeczy mają tę moc, że mogą zawładnąć moim Ja, gdy ja je tworzę. Bóg przebywa we mnie jako mój fundament. To boskie bycie moim fundamentem jest tego rodzaju, że moja rzeczywistość i Bóg jako jej fundament stanowią jedno⁷⁰. Spośród wszystkich rzeczywistości Ja jest czymś szczególnym, bo to właśnie w Ja możemy mieć wgląd w dawanie się Boga, ze względu na zauważalną na poziomie tworzenia Ja zależność tego Ja od rzeczywistości. Niemniej, o tym trzeba pamiętać, tworzenie Ja, opisane aż do tego momentu, jest enigmatyczne, gdyż nie wiemy, dlaczego rzeczy mają tę moc, że umożliwiają nam tworzenie swojego Ja. Jest to tajemnica (*enigma*) naszej egzystencji⁷¹.

Napięcie teologalne

Tę zależność między Ja a dającym się w rzeczach Bogiem Zubiri nazywa napięciem teologalnym⁷². To napięcie ma charakter manifestujący źródło wszystkiego, czyli Boga. Manifestacja ta jednak, jak to wspomnieliśmy wcześniej, nie ukazuje Boga jako Boga, tylko jedynie Go sygnalizuje, rysując Jego profil, czy też sugeruje, czym On mógłby być. Jest to bardziej obraz szacunkowy (*en tanteo*) Boga aniżeli jasny zarys⁷³.

Wspomniane napięcie teologalne, które się wytwarza między nieustannie tworzącym się Ja a dającym się w rzeczach Bogiem, jest ważną kwestią wiążącą się wprost z religacją. W przypadku człowieka i tylko człowieka emanacja przeżywana w postaci religacji nie jest tylko wpływem z Boga. Bóg, dając się Ja, oczekuje od niego pewnej odpowiedzi. Dlatego w człowieku obecność Boga ma charakter nie tylko personalny, jak we wszystkich rzeczach, ale – dodatkowo – interpersonalny⁷⁴. Ta szczególna

⁷⁰ Zob. HD, s. 109–110.

⁷¹ Zob. HD, s. 150.

⁷² Zob. HD, s. 178–179.

⁷³ Zob. HD, s. 207.

⁷⁴ Zob. HD, s. 204–205.

obecność nazywana jest przez Zubiriego również donacją (*donación*)⁷⁵. To znaczy, że Bóg chce, aby na to Boskie dawanie się człowiek odpowiedział. Zubiri mówi, że religacja ma charakter napięciowy, gdzie Bóg jest pra-napięciem⁷⁶, czyli jest On inicjatorem tego napięcia. Religacja pociąga człowieka w pewnym kierunku, a mianowicie do przekroczenia rzeczy, dzięki którym Ja powstaje, ku ich transcendentnemu źródłu⁷⁷. Filozof mówi wręcz, że Bóg niejako ciągnie, wlecze (*arrastar*) człowieka w swoim kierunku⁷⁸. Człowiek ze swej strony odczuwa potrzebę osiągnięcia pełni swojej rzeczywistości, co nie pozwala mu zadowolić się jedynie faktem konstruowania swojego Ja w oparciu o same rzeczy. Pragnie więcej dla siebie samego, aby zagwarantować sobie pełnię rzeczywistości, bo nie jest kimś ukończonym⁷⁹. Stąd rodzi się poszukiwanie, czy wręcz potrzeba znalezienia pełni fundamentu własnej rzeczywistości. To z tej potrzeby rodzi się zawierzenie Bogu.

Zubiri mówi, że religacja to zainicjowany przez Boga dostęp do Niego samego. Mówiąc inaczej: w religacji, czyli zawładnięciu przez rzeczywistość moim Ja, działa sam Bóg, prowadząc to Ja w kierunku źródła rzeczywistości, którym jest On sam⁸⁰. Jednym z przejawów religacji w człowieku i towarzyszącego jej napięcia jest niepokój związany z tworzeniem Ja. Ma on charakter przede wszystkim metafizyczny, a jedynie wtórnie psychiczny. Wyraża się on w pytaniach „co ze mną będzie?” oraz „co uczynię z siebie?”⁸¹.

Dostęp *per accidens*

Przedstawione do tej pory wątki filozofii Zubiriego ukazują to wszystko, co dzieje się z każdym z nas, gdy tworzymy swoje Ja. W ten sposób

⁷⁵ Zob. HD, s. 209.

⁷⁶ Zob. HD, s. 212.

⁷⁷ Zob. HD, s. 192–193.

⁷⁸ Por. D. Gracia, *El tema de Dios...*, dz. cyt., s. 76.

⁷⁹ Por. D. Gracia, *El tema de Dios...*, dz. cyt., s. 74.

⁸⁰ Zob. HD, s. 212–213.

⁸¹ HD, s. 584.

każdy, czy tego chce, czy też nie, ma dostęp do Boga (obecnego w rzeczach i przez nie działającego). Jest to dostęp *per accidens*⁸². Elementem tego dostępu jest wspomniane napięcie teologalne między człowiekiem a Bogiem. Fakt istnienia tego napięcia może być, ale nie musi, początkiem kolejnego etapu związanego z religacją. Tym etapem może być ludzka odpowiedź na religację. Zubiri zauważa, że ludzie na ten powszechny fakt religacji zawsze odpowiadają indywidualnie i adekwatnie do momentu historycznego i społecznego, w którym się znajdują⁸³. Obecność Boga w religacji rysująca Jego profil jest zaledwie szacunkowa, stąd też możliwości ustosunkowania się wobec tej obecności są tak różnorodne.

Religia

Jednym z przejawów religacji jest religia⁸⁴. Każdy człowiek doświadcza tajemniczej władzy rzeczywistości zarówno w tworzeniu swojego Ja, jak i w całej przyrodzie⁸⁵. Jej tajemniczość oraz świadomość jej mocy skłaniają człowieka do przypisywania imion bóstw poszczególnym przejawom tejże władzy rzeczywistości ukazanej w postaci pewnych mocy (*poderosidades*). I tak przykładowo doświadcza się władzy z wysoka, władzy czasu, rodzenia, władzy wiązania ludzi w rodziny, władzy przyszłości itp.⁸⁶. Nie bez znaczenia wpływ na interpretację tego, czym jest ta władza rzeczywistości, mają przywódcy religijni, kontekst społeczny, wykształcenie, moment historii, w którym się żyje. Sama religia jest jakąś formą odpowiedzi na odczuwane przez człowieka napięcie teologalne, pozwalając mu w nie wejść, zawierając się temu, co otrzymuje we władzy rzeczywistości. Tak więc metafizyczna więź między Bogiem a człowiekiem (i całą przyrodą),

⁸² Zob. HD, s. 201.

⁸³ Zob. HD, s. 12.

⁸⁴ Zob. HD, s. 13; por. G. Díaz Muñoz, *Búsqueda de Dios en el misterio según X. Zubiri*, „Estudios Eclesiásticos” 84 (2009) nr 328, s. 150.

⁸⁵ Zob. HD, s. 100.

⁸⁶ Zob. HD, s. 96–97.

którą jest właśnie religacja, leży u genezy religii. To religacja jest tym, co umożliwia religię. Religia ma swoje usprawiedliwienie w metafizycznej więzi człowieka z Bogiem wyrażonej w przeżywanym wewnętrznym napięciu teologalnym, którego inicjatorem jest Bóg⁸⁷.

Zawierzenie

Mówiąc o religii, wchodzimy w drugi etap związany z religacją. Wspomniane napięcie teologalne wytwarza w człowieku potrzebę zawierzenia lub powierzenia się (*entrega*) dającej się rzeczywistości, gdyż ona daje mi osobową realność⁸⁸. W tym miejscu należy sięgnąć do Zubiriego rozumienia prawdy. Prawdą (na tym etapie jego metody) jest to, co obecne w inteligencji, a więc *de facto* to, co pozwala mi konstruować Ja, czyli rzeczywistość⁸⁹. Otwarcie się w pełni na tę rzeczywistość i drzemiącą w niej władzę, jest według filozofa wolą prawdy realnej, gdyż to rzeczywistość umożliwia realność mojemu Ja⁹⁰. Widząc, że to z rzeczywistości płynie ta moc, abym się stawał osobowo, otwieram się na tę rzeczywistość, chcąc jednocześnie bardziej być. Jest to pewnego rodzaju jedność poznania oraz woli⁹¹. Człowiek przyjmuje rzeczywistość i drzemiącą w niej władzę jako swoją, gdy pozwala jej się dziać w sobie, czyniąc ją swoją. Wtedy wola prawdy staje się wolą umocnienia fundamentu mnie samego⁹². Wola jednostki otwarcia się na tworzącą jego Ja rzeczywistość jest zależna od kontekstu społecznego, w którym ktoś żyje. Kontekst ten może albo zniechęcać do tego typu otwarcia, albo stwarzać do tego dogodny klimat. Niemniej decyzja ta jest zawsze jednostkowa⁹³.

⁸⁷ Zob. HD, s. 472; PFHR, s. 45.

⁸⁸ Zob. HD, s. 214–215.

⁸⁹ Zob. HD, s. 230.

⁹⁰ Zob. HD, s. 259–262, 259–262.

⁹¹ Zob. HD, s. 264.

⁹² Zob. HD, s. 269.

⁹³ Por. M. D. González, *Dios, problema de todos*, w: *Voluntad de vida. Ensayos filosóficos*, Seminario Zubiri-Ellacuría, Managua 1993, s. 87.

Szkic

W tych okolicznościach rodzi się uzasadnione pytanie, w jaki sposób konkretnie zawierzyć się rzeczywistości, czy też na czym ma polegać zaakceptowanie dającej mi się rzeczywistości. W tym momencie dotykamy ważnego zwrotu w metodologii Zubiriego, w którym uzasadnia on przekroczenie metody fenomenologicznej i dopełnienie jej metafizyką wyjaśniającą percypowaną rzeczywistość. Jeśli kontakt z rzeczywistością w doświadczeniu nie daje poznać samego Boga, a sposób oddziaływania rzeczy na ludzkie Ja jest jedynie wskazówką czy też sugestią, czym ewentualnie mogłaby być uzdalniająca je do tego typu działania podstawa czy też fundament, to nie ma przejścia od fenomenu działania rzeczy do Boga⁹⁴. Niemniej w działaniu rzeczy jest już jakiś zarys tego, czym ten fundament mógłby być. Dlatego Zubiri uznaje, że przejście do Boga jest możliwe jedynie, gdy na podstawie sposobu działania rzeczywistości, czyli religacji, stworzy się pewien szkic znajdującej się u jej podstawy innej pełnej rzeczywistości, która zabezpieczy (właściwe słowo!) czy też uzasadni religację⁹⁵. Szkic może być dowolny, ale ważne, aby zabezpieczał fakty związane z tworzeniem Ja. Szkic nie jest logicznym wynikiem, lecz raczej swobodnym kreowaniem⁹⁶.

Tworząc szkic, Zubiri jest świadom, że nigdy nie startujemy z neutralnej płaszczyzny. Jak już wspomnieliśmy, omawiając zagadnienie genezy religii, u podstaw której leży religacja, tak samo i teraz usprawiedliwienie religacji poprzez szkicowanie jej fundamentu dokonuje się z indywidualnej perspektywy, a więc w danym kontekście historycznym i społecznym. Następnie szkic, choć dowolny, musi być poddany weryfikacji poprzez zanurzenie go w mój proces tworzenia Ja⁹⁷. Gdy przyjęty szkic zgadza się z tym, jak powstaje moje Ja, to jest on pozy-

⁹⁴ Zob. IRA, s. 20–21.

⁹⁵ Por. A. Pintor-Ramos, *Religación...*, dz. cyt., s. 330.

⁹⁶ Zob. IRA, 117; por. J. Sáez Cruz, *La accesibilidad de Dios...*, dz. cyt., s. 216.

⁹⁷ Zob. IRA, s. 258; por. M. D. González, *Dios, problema de todos*, dz. cyt., s. 83–84.

tywnie zweryfikowany⁹⁸... aż do czasu znalezienia szkicu jeszcze bardziej adekwatnego⁹⁹.

Zważywszy na doświadczaną w religacji rzeczywistość jako coś ostatecznego, umożliwiającego tworzenie Ja oraz coś do tego tworzenia przymuszającego, Zubiri przyjmuje, że u podstaw tak działającej rzeczywistości jest osobowy, teistyczny Bóg o cechach absolutnych. W przeciwieństwie do ludzkiej relatywnej (względnej) absolutności absolutność Boga jest absolutna, gdyż nie potrzebuje On niczego, wobec czego byłby w jakimkolwiek sensie zależny.

Wypróbowanie szkicu

Wspomnieliśmy, że człowiek odpowiada na dającą się rzeczywistość, akceptując ją jako swoją. Przyjąwszy szkic, w którym u podstaw rzeczywistości jest absolutny Bóg, Zubiri stwierdza, że pierwszy krok zawierzenia polega na akceptacji bycia prowadzonym przez Boga dającego się w rzeczywistości¹⁰⁰. Stąd wobec tak dającego się Boga rodzi się szacunek (*acatamiento*), hołd, posłuszeństwo. Szacunek oznacza uznanie swojej zależności od Boga. Następnie pojawia się adoracja Boga. To wszystko przekłada się na pewną postawę moralną. Adoracja ma związek z ostatecznością rzeczywistością Boga¹⁰¹. Bóg, jako rzeczywistość umożliwiająca mi wybory, powinien być proszony (*súplica*) o pomoc. Jest to prośba o możliwości korzystne dla mnie¹⁰². I wreszcie, człowiek zawiera rzeczywistości, która nakłania go do ciągłych wyborów. To upoważnia do ufania Bogu, do spoczywania w Nim jak w twierdzy (*fortaleza*) swojego życia. Bóg staje się podporą (*apoyo*) i schronieniem (*refugio*) przede wszystkim bycia, a nie działania¹⁰³. Zawierzenie angażuje całego człowieka w każdym

⁹⁸ Por. F. Llenín Iglesias, *La realidad divina...*, dz. cyt., s. 95.

⁹⁹ Zob. IRA, s. 62; por. A. Pintor-Ramos, *Dios y el problema...*, dz. cyt., s. 114–116; M. Jagłowski, *Realizm transcendentálny Xaviera Zubiriego*, dz. cyt., s. 100.

¹⁰⁰ Zob. HD, s. 214–215.

¹⁰¹ Zob. HD, s. 216–217.

¹⁰² Zob. HD, s. 217.

¹⁰³ Zob. HD, s. 217–218.

jego aspekcie. Zubiri mówi o miłości do Boga jako koniecznym elemencie zawierzenia¹⁰⁴. Takie zawierzenie nazywa nawróceniem – *metanoja*, używając greckiego słowa. Filozof uznaje, że jest to postawa *stricte* metafizyczna. To z niej wywodzą się wszystkie akty religijne¹⁰⁵.

Tak oto wyjaśniliśmy, czym jest drugi etap religacji. Wspomniana wyżej postawa, czyli zawierzenie, to rozwinięcie religacji¹⁰⁶. Rzeczywistość włada rzeczywistością mojego Ja, a ja na to odpowiadam akceptacją adekwatną to tego, co otrzymuję od rzeczywistości, uznając, że to osobowy Bóg działa w rzeczach.

Przyczynowość osobowa

Co jest rezultatem jedności człowieka z Bogiem zainicjowanej przez religację? Zubiri nazywa to jednością przyczynowości osobowej (*unidad de causalidad personal*)¹⁰⁷. Jedność ta jest funkcjonalnością rzeczywistości jako rzeczywistości¹⁰⁸. Jest to funkcjonalność pomiędzy Bogiem z racji tego, „kim jest”, a każdym człowiekiem z racji tego, „kim on jest”¹⁰⁹. Człowiek, prosząc Boga o pomoc, zwraca się ku Komuś, kto jest w stosunku do niego kimś wewnętrznym. Podobnie jest z dążeniem do Boga oraz zawierzeniem Mu. Człowiek czyni to wszystko, zwracając się ku czemuś (komuś), co jest częścią niego samego (*el hombre se entrega a lo más radicalmente suyo*)¹¹⁰. To właśnie emanacja Boga sprawia, że jest On w stosunku do mnie kimś wewnętrznym. Człowiek, będąc skończoną postacią Boga emanującego na zewnątrz samego siebie, odczuwa tę emanację w religacji. Dlatego zawierzenie się dającym się Bogu, będące odpowiedzią na religację, jest niejako wejściem w logikę emanacji Boga. Boska emanacja w człowieku, przybierając postać przyczynowania

¹⁰⁴ Zob. HD, s. 229.

¹⁰⁵ Zob. HD, s. 518.

¹⁰⁶ Zob. HD, s. 218.

¹⁰⁷ Zob. HD, s. 219.

¹⁰⁸ Zob. HD, s. 38.

¹⁰⁹ HD, s. 221.

¹¹⁰ Zob. HD, s. 223.

międzyosobowego, wytwarza napięcie (teologalne). Emanujący Bóg oczekuje od człowieka osobowej odpowiedzi, którą jest właśnie zawierzenie. Modlitwa, szacunek wobec Boga, nadzieja, przyłgnięcie do Niego są pierwotnie postawami metafizycznymi, a jedynie wtórnie religijnymi. Te postawy metafizyczne to sposób funkcjonowania rzeczywistości na poziomie osób: gdzie relacje międzyosobowe mają przede wszystkim wydźwięk metafizyczny (wpływający na rzeczywistość osób), a w konsekwencji także psychologiczny i religijny¹¹¹. Angażując się w relację osobową z Bogiem, konstruuję swoje Ja jeszcze pełniej, aniżeli poprzestając jedynie na pierwszym etapie religacji¹¹². Jeśli samo zawładnięcie rzeczywistości moim Ja jest dostępem do Boga jedynie *per accidens*, to odpowiadając na religację zawierzeniem, mam dostęp do Boga *per se*¹¹³. Będąc absolutem relatywnym, czy jak to Zubiri także nazywa, uzyskanym (*cobrado*), mogę to moje Ja uzyskiwać (ubogacać) jedynie poprzez codzienne akty wyboru. Jednak w przypadku akceptacji Boga dającego mi się w religacji wchodzę na inny poziom więzi z Nim. Każdy akt ze strony Boga wynikający tym razem już z przyczynowania osobowego, którym jest choćby pocieszenie ze strony Boga, wzmocnienie, pomoc, ma dla mnie skutek metafizyczny. Czyni moje Ja jeszcze bogatszym, niż gdybym nie odpowiedział na religację zawierzeniem¹¹⁴. Skutkuje to także głębszym poznaniem Boga¹¹⁵.

Wydaje się usprawiedliwione stwierdzenie, że przyczynowanie osobowe jest szczególną formą emanacji Boga. To przyczynowanie mające charakter daru (*donación*) ze strony Boga ma miejsce jedynie w człowieku, i to od człowieka zależy, czy zgodzi się na nie odpowiedzieć. We wszystkich rzeczach Bóg jest obecny osobowo, a jedynie w człowieku Jego obecność przybiera wspomnianą postać przyczynowania międzyosobowego. I dlatego tylko człowiek poprzez zawierzenie może wejść na ten drugi

¹¹¹ Zob. HD, s. 210, 499–500.

¹¹² Zob. HD, s. 232–233, 247–248.

¹¹³ Zob. HD, s. 236–237.

¹¹⁴ Zob. HD, s. 232–233.

¹¹⁵ Zob. PFHR, s. 82–83.

poziom więzi z Bogiem, czy też mówiąc inaczej, na drugi poziom tworzenia własnego Ja¹¹⁶. To od człowieka zależy, czy rozwinie religację¹¹⁷.

Ateizm, agnostycyzm, indyferentyzm

O ile religacja jest dla Zubiriego bezspornym i powszechnym faktem, o tyle stosunek różnych osób do niej jest już zróżnicowany. Postawy ateistyczna, agnostyczna i indyferentna są jednymi z możliwych postaw wobec faktu religacji. Jest to zajęcie pewnej pozycji wobec tajemnicy obecnej w rzeczywistości¹¹⁸. Ateista ignoruje enigmę związaną z zawładnięciem rzeczywistości, gdyż utożsamia władzę rzeczywistości z rzeczami, a Ja czyni samowystarczalnym¹¹⁹. Z kolei agnostycyzm jest niezauważeniem religacji. Szkic, który tworzy agnostyk, nie nawiązuje w całości do tego, jak tworzy się Ja. Bardziej koncentruje się na samym poszukiwaniu, a nie na tym, co religacja ze sobą niesie¹²⁰. I wreszcie postawa obojętności wobec problemu Boga wynika przede wszystkim z negowania religacji. Jak mówi Zubiri, jest to olbrzymia amputacja dokonana na własnym życiu osobowym. Jest to zupełne niezrozumienie, kim się jest¹²¹.

Zamierzeniem tego artykułu nie było przedstawienie całości zagadnień związanych z religacją, a jedynie podjęcie próby wypracowania pewnego syntetycznego spojrzenia na ten termin. Jest to jeden z terminów kluczowych w filozofii Zubiriego. Sądzę, że podstawowym czynnikiem w zrozumieniu religacji jest zrozumienie natury działania stwórczego Boga, bez względu na termin, którym to działanie nazwiemy. Filozofia Zubiriego jest mocno zniuansowana, momentami wręcz pedantycznie szczegółowa, wiążąca wiele wątków w nierozzerwalną całość. Zadanie przedstawienia religacji utrudnia forma, w jakiej pojawiło się ostatnie dzieło Zubiriego *El hombre y Dios*. Ukazało się ono drukiem po śmierci autora bez jego

¹¹⁶ Zob. HD, s. 219.

¹¹⁷ Zob. HD, s. 207, 248.

¹¹⁸ Zob. HD, s. 10.

¹¹⁹ Zob. HD, s. 294–296.

¹²⁰ Zob. HD, s. 127–129, 285–288.

¹²¹ Zob. HD, s. 126–127.

ostatecznej korekty. Jest to myśl chrześcijańska, ale nie kreacjonistyczna (gdzie Bóg stwarza coś od siebie odseparowanego), odwołująca się do katolickiej ortodoksji, choć napisana inaczej, bo w nurcie neoplatonizmu chrześcijańskiego.

Bibliografia

- Díaz Muñoz G., *Búsqueda de Dios en el misterio según X. Zubiri*, „Estudios Eclesiásticos” 84 (2009) nr 328, s. 131–162.
- González M. D., *Dios, problema de todos*, w: *Voluntad de vida. Ensayos filosóficos*, Seminario Zubiri-Ellacuría, Managua 1993, s. 77–91.
- Gracia D., *El tema de Dios en la filosofía de Zubiri*, „Estudios Eclesiásticos” 56 (1981) nr 216–217, s. 61–78.
- Jągłowski M., *Realizm transcendentálny Xaviera Zubiriego*, Olsztyn 2000.
- Llenín Iglesias F., *La realidad divina. El problema de Dios en Xavier Zubiri*, Oviedo 1990.
- Melero Martínez J. M., *El problema teologal del hombre en Xavier Zubiri*, (praca doktorska) Universidad de Murcia 2008.
- Pabjan T., *Józefa Życińskiego koncepcja ewolucyjnego emergentyzmu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 31 (2012) nr 2, s. 11–26.
- Pintor-Ramos A., *Dios y el problema de la realidad en Zubiri*, „Cuadernos de Pensamiento” 1 (1987), s. 107–121.
- Pintor-Ramos A., *El lenguaje en Zubiri*, „Cuadernos salmantinos de filosofía” 14 (1987), s. 93–133.
- Pintor-Ramos A., *Religación y „prueba” de Dios en Zubiri*, „Razón y Fe” nov. (1988), s. 319–336.
- Sáez Cruz J., *La accesibilidad de Dios: su mundanidad y transcendencia en X. Zubiri*, Salamanca 1995.
- Sanchez Gauto C. E., *The Transcendental Panentheism of Xavier Zubiri in „Nature, History, God” and „Man and God”*, „The Xavier Zubiri Review” 13 (2013–2015), s. 107–132.
- Sancti Thomae de Aquino, *Quaestiones disputatae de veritate*, <http://www.corpusthomicum.org/iopera.html> (10.11.2016).
- Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, <http://www.corpusthomicum.org/iopera.html> (10.11.2016).

- Wojtysiak J., *Spór o istnienie Boga. Analityczno-intuicyjny argument na rzecz teizmu*, Poznań 2012.
- Zubiri X., *El hombre y Dios*, Nueva edición, Madrid 2012.
- Zubiri X., *Inteligencia sentiente. Inteligencia y realidad*, Madrid 1984.
- Zubiri X., *Inteligencia y logos*, Madrid 2008.
- Zubiri X., *Inteligencia y razón*, Madrid 2008.
- Zubiri X., *Naturaleza, Historia, Dios*, Madrid 1987.
- Zubiri X., *El problema teologal del hombre: Cristianismo*, Madrid 1999.
- Zubiri X., *El problema filosófico de la historia de las religiones*, Madrid 2006.
- Zubiri X., *Sobre la esencia*, Nueva edición, Madrid 2008.

Abstrakt

Religacja jako przejaw emanacji Boga. Filozofia Xaviera Zubiriego (1898–1983)

Artykuł jest próbą wyjaśnienia terminu „religacja”. Dokonuje się to na tle zasadniczego zrębu myśli Xaviera Zubiriego w kwestiach relacji między Bogiem a światem jako wyrazu emanacji Boga, gdzie Bóg, będąc osobą, w sposób wolny emanuje z siebie świat oraz człowieka. Człowiek, akceptując w sposób wolny boską emanację, ma szczególnie dostęp do Boga, jednocząc się z Nim na poziomie osobowym.

Słowa kluczowe

emanacja, rzeczywistość, Ja, transcendentalność, absolut, zawierzenie

Abstract

Religion as an Expression of God's Emanation. Philosophy of Xavier Zubiri (1898–1983)

The paper is trying to present the notion of ‘religation.’ The presentation takes place in the context of the main ideas of Xavier Zubiri thought concerning the God-world relationship in terms of emanation of God. God is a person and free agent. He emanates

from himself the world and human person. Person accepting freely this divine emanation reaches unique level of access to God unifying with him on personal level.

Keywords

emanation, reality, the I, transcendentality, absoluteness, surrender